

## ROSYJSKI MON O KONTRAKCIE NA ARMATY. PROPAGANDA, CZY ZAGROŻENIE?

---

Rosyjski wiceminister obrony Jurij Borisow poinformował o podpisaniu z firmą Uralwagonzawod w Niżnym Tagile na dostawę pierwszej partii „ponad 100” czołgów nowej generacji typu T-14 „Armata”. Tak więc umowę na wyprodukowanie serii próbnej zawarto jeszcze przed zakończeniem dopiero co rozpoczętych badań państwowych. Nie jest też wykluczone, że powtórzono informację o wcześniej zawartym kontrakcie.

Jak na razie nie wiadomo, kiedy, za ile i ile czołgów zamówili Rosjanie oraz czy ta umowa nie jest rzeczywiście jedynie chwytem propagandowym. Jak się bowiem okazuje z lakonicznych komunikatów, kilka z obecnie zamówionych czołgów T-14 (a więc teoretycznie jeszcze nie opłaconych) już zostało przekazanych rosyjskim siłom zbrojnym i rozpoczęły się ich testy.

Niektórzy specjaliści przypuszczają więc, że informacja o podpisaniu kontraktu przekazana rosyjskim mediom przez wiceministra obrony Federacji Rosyjskiej Jurija Borisowa miała jedynie podnieść rangę odbywającego się obecnie w Rosji międzynarodowego forum „Armia 2016”. I to się Rosjanom udało. Nie jest wykluczone, że w trakcie konferencji powtórzono po prostu mediom informację, o [kontrakcie który zawarty został wcześniej w tym roku](#).

Tymczasem jest to kolejny dowód, że w programie „Armata” jest duże opóźnienie. Przedstawiciele zakładów Uralwagonzawod przy okazji wyjaśnili bowiem, że plany wprowadzenia do rosyjskiej armii do 2020 roku około 2300 czołgów T-14 są nierealne i proces ten będzie trwał co najmniej do 2025 r. Bardziej realne jest wdrożenie w ciągu najbliższych lat do kilkuset czołgów.

Należy pamiętać, że obok programu Armata w Rosji prowadzone są zakrojone na szeroką skalę prace modernizacyjne, przede wszystkim obejmujące czołgi T-72B podnoszone do standardu B3/B3M. Ich zdolności są znacznie mniejsze niż Armaty, są też uznawane za odbiegające zdolnościami od najnowszych wariantów maszyn zachodnich III generacji, ale stopniowa i ciągle rozwijana modernizacja (vide wariant T-72B3M) przyczynia się do poszerzenia możliwości rosyjskich wojsk pancernych, które zostaną dodatkowo rozszerzone po wprowadzeniu T-14. To oznacza, że dynamika rozwoju sił pancernych FR powinna być brana pod uwagę przez decydentów NATO, nawet jeżeli oficjalne plany budowy 2000 czołgów T-14 w ciągu kilku lat są mało realne.

Nie są znane wyniki testów T-14, jakie dopiero się rozpoczęły w wojskach lądowych. Nie wiadomo zresztą jaka wersja pojazdu jest badana, ponieważ „Armaty” defilujące po raz pierwszy na parady zwycięstwa 9 maja 2015 r. w Moskwie nie były w docelowej konfiguracji, a więc wymagały dużej przeróbki lub co najmniej doposażenia w nowe systemy.

A takich nowych systemów i rozwiązań zastosowano na czołgu T-14 „Armata” bardzo dużo. Większość z nich nie została jeszcze sprawdzona w trudnych, rosyjskich warunkach klimatycznych i eksploatacyjnych oraz przy rosyjskim sposobie wykorzystania uzbrojenia.

Już samo to, że wieża jest zdalnie sterowana, kierowana tylko z wykorzystaniem kamer HD może spowodować duże problemy techniczne. Wieża ta jest ponadto bardzo „wrażliwa” chociażby przez to, że system samoobrony prawdopodobnie oparto na radarze z aktywnymi antenami ścianowymi (bazującymi na rozwiązaniach przygotowywanych dla rosyjskiego samolotu V generacji PAK-FA).

Nie wiadomo również, jak będzie się zachowywał nowy napęd. Rosyjskie „Armaty” mają mieć prędkość maksymalną większą od 90 km/h. Ale to nakłada kolejne rygorystyczne wymagania, chociażby co do systemu trakcyjnego.

Jego obciążenie będzie tym większe, że już wspomina się o planowanej wymianie obecnie wykorzystywanej armaty kalibru 125 mm na 152 mm. To z kolei zmusza do znacznego zwiększenia zakresu testów wytrzymałościowych, większych niż wymagałaby obecna konstrukcja.

Zupełnie nowym rozwiązaniem ma być bezzałogowy aparat latający, który według producenta stanie się wyposażeniem rosyjskich czołgów T-14. Jak jednak ma wyglądać ta współpraca na razie nie określono. Pomimo tego Rosjanie są dobrej myśli i podkreślają z dumą, że „Armata” to bez wątpienia rozwiązanie przyszłości.